N: 3.



FILOMATES.

Treść:

Dnia 15 stycznia 1906 r.



Kraków.

K 1906





Obrazy natury w Panu Tadeuszu

[ciąg dalszy]

Porównanie tak dobrane do postaci sędziego wracającego z lasu. Słońce to jest nad lasem jak pożar nad domem — wreście spuściwszy się niżej prześwieca przez drzewa jak świeca przez okiennic szpary.

Drugi obraz, to obraz wielki, wspaniały, ale tak zarówno lekki, że czytając o tych barwach możemy go sobie uzmysłowić. — Z kolei następuje obraz zmierzchu. [Ks. VIII] Jak wszędzie tak tutaj poeta dwojako nam go przedstawił: naprzód w barwach, w świetle, potem w tych cudnych porównaniach. — A potem zmierzch ten przechodzi w grę, w muzykę, w głosy natury: jęk puszczyków, szelest skrzydeł nietoperzy i grające dwa stawy pełne żab przedstawiają ten zmierzch tak jak go malarz przedstawić nie zdoła. Opisawszy ten zmierzch oświetla go poeta na nowo: gaje około rzeki — w łozach błyszczały oczy wilków jako świeczki — A dalej u ściesniowych widnokręgu brzegów — Tu i owdzie ogniska pastuszych noclegów." — Bezpośrednio następuje nowy obraz w dalszej chwili wieczornej. Księżyc wschodzi. Oświecił i niebo i ziemię ale nie całkiem natura okryta pomrokiem. Opis ten jednak krótki rozwinął poeta później za pomocą wspaniałych porównań. Księżyc to srebrna pochodnia, co oświeca szczęśliwą parę kochanków.

Ale zupełnie inaczej przedstawia się księżyc w Ks. I, kiedy promienie jego zaglądają przez okno do sali [...]

na pobojowisko, gdzie podłogę zaściełają resztki fatalnej biesiady, łoża, żurek porozrzucane jako przypomnienie, na węgieł podniesione obrazu jego [illegible] do straży świadków a księżyc wschodzący na horyzoncie i oświecający przez okno pobojowisko, podobny do grzesznej błąkającej się duszy, przybywającej na obchód Dziadów.

Na innem miejscu odmalował poeta w piękny sposób nie sam księżyc ale jego światło jego promienie. To uczyni krajobraz okolicy leżącej między Dobrzynem a Soplicowem, w chwili gdy prawie podąża ze szlachtą dobrzyńską na Soplicowo. Księżyc jasno świeci jak że można odróżnić dwa stawy, jeden mający [illegible] jako dziewczęce [illegible] długi, ciemny, najeżony łozami, [illegible] jako twarz młodzieńca, smagława i męskim puchem osypana. Płyną z nich dwie strugi zlewające się na stepie w jedną lekko falującą powierzchnię pozłaconą światłem miesięcznem, zdającem się płynąć razem z czystą ich wodą. — W żadnym krajobrazie niema tyle [illegible] ich powierzchnie jak lice dziewczęce i młodziana, [illegible] wypływają łącząc się jak ręce związane w uścisku, a młyn w górze ukryty podobny do starego opiekuna [illegible] parę kochanków.

(ciąg dalszy nastąpi)

Karol Lecz

Zdrada
(obrazek)
(ciąg dalszy)

Na uktore przybyszów odpowiedział oficer skinieniem głowy i zapytał: „Czyś gotów za tę sumę" — tu pokazał mu woreczek dobrze nabity pieniądzmi — przeprowadzić wojska nasze do miasta? —

„Zgoda"! odrzekł przybysz i pochwycił chciwie za worek. Po czem wziął do ręki latarkę i udał do niewielkiej sieni, dzielącej chatkę na dwie części. Tutaj pochylił i począł uważnie badać ziemię. W końcu w miejscu, gdzie z drobnych kamieni ułożony był krzyż, zatrzymał się tutaj. [illegible] udał się do izdebki i wyniósł [illegible] już dawniej przygotowany [illegible] którym począł odrzucać ziemię. Wnet oczom oficera ukazała się wkrótce dość wielka kamienna płyta. Teraz przybysz przy pomocy oficera wziął się do podniesienia jej. Przez chwilę słychać było przyspieszony oddech dwóch pracujących ludzi. Wreszcie płytę odwalono, a z otworu, który się ukazał buchnęło zimne i wilgotne powietrze. Po dokonaniu tej pracy przybyły odetchnął całą piersią i rzekł: „Teraz możesz przeprowadzić wojska do miasta i bardzo łatwo je zająć". Nie skończył jeszcze domawiać tych słów, gdy ciemności rozświetliła błyskawica, a chatka cała zadrżała, bo piorun uderzył w pobliskie drzewo. Zdrajca zadrżał i zbladł. Zdało mu się, że w tej chwili runęła chatka, aby go ukarać za wydanie miasta rodzinnego wrogom

znak

związaniu

Literatura polska

Jan Kochanowski

Odprawa posłów greckich. Treść

Gdy wszyscy senatorowie się zgromadzili, oznajmił Pryam, by swe zdanie wypowiedzieli. Natychmiast powstał Aleksander i dowodził, że Helenę dała sama Wenus i że Grecy nie mają prawa żądać od Trojan zadośćuczynienia, bo sami takiego za porwanie [illegible] inne przyjmy nie dali. Antenor [illegible] dowodził, że Parys bezprawnie żonę Menelaosa uwadził i że niewydanie Heleny ściągnie [illegible] z całą Grecyą.

Zdanie jego poczęto już zwyciężać, gdy [illegible] Iketaon i zagroziwszy tem, że Grecy będą żądać [illegible] więcej, przechylił zdanie na rzecz Aleksandra. W końcu posłowie wracają do ojczyzny z niczem. Kasandra przepowiada upadek Troi, a Menelaus zapowiada wieczną zemstę Parysowi. —

Według wszelkiego prawdopodobieństwa napisał Kochanowski Odprawę posłów greckich pod wpływem III księgi Iliady. Chóry Odprawy posłów greckich przypominają [illegible] układem [illegible] Ton samego Kochanowskiego chóry [illegible]

Kostyczne szaty, w jakie jest ubrany dramat nie zgołaty, ubóstwa wzbogacają go w szczegóły. Naj[illegible] dziwny ten formalny opis sejmu polskiego, gdzie marszałkowie uciszają wrzawę, uderzając laskami w ziemię całe towarzystwo wrzeszczy. Bracia bezustannie, posłowie siedzą, senatorowie stoją. Prawdopodobnie Kochanowski umyślnie to uczynił, aby tem większy wpływ wywrzeć na słuchaczach, ubierając dramat w swojskie szaty.

Koniec —— napisał Łobuz

[illegible] wynalazków

[illegible] fotografii i jej rozwój

([illegible])

Asfalt czyli smoła ziemna jest to ciało pochodzące z [illegible] żywic, barwa złotawo-czarna lub brunatno-zielona, składająca się z węgla, wodoru i tlenu, a potarty wydaje silną woń żywiczną. Znajduje się najwięcej w Morzu Martwem. [illegible] ma tę własność, że pod działaniem światła [illegible] się rozkładu i traci własność [illegible]

płytkę miedzianą pokrywa cienką warstwą [illegible] i umieszczał w miejscu matówki, w osobno do tego sporządzonym pudełku. Po dłuższem wyświetleniu [illegible] w ciemni polewa płytkę płynem złożonym z nafty [illegible] i oleju lawendowego. Części które były pod działaniem słońca zostają niezmienione, inne zaś rozpuszczają się w płynie. Tym sposobem otrzymuje się obraz dodatni danego przedmiotu t.z. pozytyw. Niestety wyświetlenie takiego obrazu wymagało dłuższego wyświetlenia około dziesięciu godzin. [illegible] położenie i położenie [illegible]